

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za dwurazową dostawę do domu  
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.  
kwart. 6 K. 60 h. wysyłka 8 K. 00 h.  
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadstawane za wiersz garmondowy  
lub jego miejsce 30 halerzy.

Notulekonia za wiersz peti. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Grube ogłoszenia za wyraz 6 hal  
nie mniej 50 halerzy. Wyrazy grub-  
szemu piśmem licza się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.  
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnym rękopisów nie zwraca się

## Przed Sejmem.

Lwów, 10 czerwca.

### Preliminarz budżetu krajowego na r. 1902.

Preliminarz budżetu krajowego na r. 1902 przed-  
łożony przez Wydział krajowy Sejmowi na sesji  
w grudniu z. r. ulegnie pewnym zmianom. Na wczor-  
ajszej sesji uchwalił Wydział krajowy przedłożyć  
Sejmowi na najbliższej sesji dodatkowe sprawozdanie  
z preliminarza budżetu na r. 1902. Zmiany wpro-  
wadzone następujące:

W budżecie odpadła przedewszystkiem potrze-  
ba prelimitowania w wydatkach kwoty 721.000 kor.  
na częściowe umorzenie chwilowej pożyczki, którą  
Sejm pozwolił w r. 1901 w okrągłej kwocie 2 mi-  
lionów na 4 i pół proc. zaciągnąć a polecił w 3 la-  
tach spłacić.

Pożyczki tej Wydział krajowy wcale nie za-  
siadał, gdyż nie zachodziła tego potrzeba. Skutkiem  
zmniejszenia tego wydatku, mógł Wydział krajowy  
zapreliminować nowe wydatki, których jedynie dla  
tego pierwotnie do preliminarza nie wprowadził, bo  
nie chciał dążyć do podwyższenia stopy dodatków.

Te dodatkowe wydatki wynoszą 252.780 kor.,  
a w porównaniu z opuszczonym wydatkiem na am-  
ortyzację pożyczki są mimo to mniejsze o sumę 469  
tys. koron.

Skutkiem tego zaś, że obecnie ustalone wyda-  
tki są o powyższą kwotę mniejsze od wydatków pier-  
wotnie w preliminarzu obliczonych, uchwalił Wydział  
krajowy zaproponować w dalszym ciągu Sejmowi  
obniżenie stopy dodatków o 2 proc. i zarazem po-  
wrót do dawnej stopy z r. 1901 tj. 60 proc. w pod-  
atku gruntowym i domowym, a 66 proc. w podatku  
zarobkowym i w ogóle bezpośrednich osobistych.

Opodatkowani w mieście Krakowie tudzież  
w powiatach chrzanowskim i krakowskim opłacać  
mają po 49 proc. w gruntowym i domowym, zaś po 55  
proc. w podatku zarobkowym i w ogóle bezpośrednich  
osobistych.

Budżet zamknięty został w ten sposób, iż po-  
zostanie jeszcze nadwyżka w sumie 51.171 do dys-  
pozycji Sejmu.

Wydział krajowy uchwalił zarazem na wczor-  
ajszej sesji przedłożyć Sejmowi wniosek na udzie-  
lenie dalszego prowizoryum budżetowego do końca lipca b. r.

### Podwyższenie gwarancji kraju dla wkła- dek oszczędności w Banku krajowym.

Dotychczasowa gwarancja kraju za zwrot  
i oprocentowanie wkładek oszczędności w Banku  
krajowym udzieloną została przez Sejm do wysoko-  
ści 12.000.000 koron. Ponieważ wkładki oszczędności  
w Banku krajowym wynoszą już dziś sumę 11.122.702  
kor. 26 hal., zatem dalsze przyjmowanie wkładek  
musiałoby być ograniczone, uchwalił Wydział krajo-  
wy przedłożyć Sejmowi wniosek na podwyższenie  
gwarancji kraju dla wkładek oszczędności w Banku  
krajowym o 4.000.000 kor., to jest do sumy 16.000.000  
koron.

### Budowa s. rzydła gmachu sejmowego na pomieszczenie Banku kraj.

Trwały wzrost agendy Banku krajowego, wy-  
maga rozszerzenia ubikacji na pomieszczenie biur,  
które obecnie ulokowane są częściowo w osobnym  
budynku, a częściowo w gmachu sejmowym. Na  
wniosek Rady nadzorczej Banku krajowego, postano-  
wił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek  
na zakupno dwóch realności przytulających bezpo-  
średnio do skrzydła gmachu Sejmowego przy ul. Ka-  
zimierzowskiej, a w dalszym ciągu przy ul. Mickie-  
wicza.

Realności te, mają być nabyte za sumę 330.000  
koron a budowa nowego gmachu kosztować ma  
572.080 kor.

Wydział krajowy wnosi, aby Sejm upoważnił  
go do nabycia tych realności i wybudowania dalszego  
skrzydła gmachu sejmowego na pomieszczenie Banku  
krajowego kosztem 900.000 koron. Na pokrycie tego  
wydatku ma być zaciągnięta pożyczka w Banku kraj.  
a cały wydatek na oprocentowanie i amortyzację  
pożyczki tej ponieść ma sam Bank kraj.

### Zasilek na budowę zakładu opieki nad niemowlętami we Lwowie.

Wskutek petycji stowarzyszenia „Dzieciątka  
Jezus” we Lwowie, przekazanej przez Sejm Wydzia-  
łowi krajowemu do zbadania, postanowił Wydział

krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek, by upoważnił  
Wydział kraj. do zaciągnięcia i udzielania fundacji  
domu podrzutek w Lwowie pożyczki w sumie  
60.000 kor. na budowę zakładu opieki nad niemow-  
łętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus”, spłacić  
się mającej w 33 latach a w 69 ratach półrocznych  
po 1900 kor.

W tym celu wstawił Wydział krajowy do pre-  
liminarza budżetu krajowego na r. 1902 kwotę  
3600 kor. na pokrycie dwóch rat amortyzacyjnych  
tej pożyczki, a zarazem żąda Wydział krajowy od  
Sejmu upoważnienia do wstawiania do budżetu kra-  
jowego corocznie potrzebnego kredytu aż do zupeł-  
nego umorzenia pożyczki w sumie 60.000 koron  
zaciągnąć się mającej.

## Strajk na politechnice zażegnany.

Lwów, 10 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbyło się na Strzelnicy  
poufne zgromadzenie przy udziale przeszło 400 słu-  
chaczyw techniki.

Na wstępie, prezydium zgromadzenia uprosiło  
obecnego posła prof. Głabińskiego, aby złożył  
oświadczenie co do stanowiska rektora wobec żąda-  
nia wiecu.

Poseł Głabiński zaznaczył, że nie przemawia  
imieniem „ojców”, którzy w zatargu na politechnice  
interweniowali, ale jako obywatel, któremu dobro po-  
litechniki leży na sercu. Dalej zapewnił poseł Głabiński,  
że rektor Dzieślewski oświadczył, że na wiec  
pozwoli, ale dopiero z chwilą, gdy słuchacze wrócą  
na wykłady. Oświadczenie to przyjęto oklaskami, a  
po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolu-  
cję:

„Młodzież lwowskiej szkoły politechnicznej,  
zgromadzona na poufnym zebraniu dnia 9 czerwca  
1902 r., doszedłszy do przekonania, że zapewnienie  
rektora w sprawie zasadniczego zezwalania na wie-  
ce, złożone w ręce posła do Rady państwa prof. dr.  
Stanisława Głabińskiego, daje jej najzupełniejszą  
i całkowitą gwarancję powrotu do utraconych swo-  
bód akademickich;

że gwarancję tę musi uznać i uznać za nier-  
ównie pewniejszą od wszystkich dotychczasowych  
ustnych i pisemnych zapewnień rektora, do którego  
nie czuje najmniejszego zaufania i wiary, młodzież  
zebrana przyjmując następnie do wiadomości  
oświadczenie posła Głabińskiego, że w żadnym  
wypadku nie może przypuścić niedotrzymania przy-  
rzeczeń pana rektora, postanawia z dniem 10 czerwca  
1902 r. zawiesić uchwalone 30 maja b. r. wstrzy-  
manie się od wykładów i z dniem tym powróci-  
ć do prawidłowego biegu nauk.

Młodzież politechniczna poczuwa się przytem  
do obowiązku zwrócić uwagę społeczeństwa i sfer  
dotyczących, że za dalsze wykryty i nietakty rekto-  
ra i ich ewentualne następstwa, absolutnie i pod  
żadnym warunkiem odpowiedzialności na siebie nie  
przyjmie.

Postanowiono również nie stawiać na porządku  
dziennym najbliższego wiecu sprawy relegowanych  
słuchaczyw.

W odniesieniu do drugiego punktu obrad, któ-  
rych celem było wyrażenie się młodzieży w sprawie  
faktu złamania solidarności przez pewne nieliczne  
grono słuchaczyw, zabierało głos kilkunastu mowców,  
będąc za mniej lub więcej bezwzględnie względem  
nich postąpieniem.

Ostatecznie sprawa po zupełnym wyczerpaniu  
wszystkich *pro* i *contra* nie znalazła definitywnego  
załatwienia. Poprzestano na skonstatowaniu faktu  
rozłamów wśród młodzieży, który zdaniem większości  
mowców był więcej wynikiem chwilowego roznamie-  
nienia aniżeli objawem żywiołowo odmiennej różni-  
cy poglądów. Do złagodzenia sytuacji przyczyniło  
się w znacznej mierze przyznanie się tzw. „secesji”  
do błędów w postępowaniu. Głosowanie nie dało kon-  
kretnych wyników — o godzinie pierwszej zam-  
knięto obrady.

## Delegacje wspólne.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

### Delegacja austriacka.

Marynarka.

Budapeszt. W dalszym ciągu wczor. posie-  
dzenia po przemowach del. Wassilki, Doberniga

i Kindermanna, którzy wyrażali się z uznaniem  
o marynarce austro-węgierskiej i jej kierownictwie,  
admirał br. Spaun w dłuższym wywodzie odpowia-  
dał na poszczególne zarzuty, poczem etat marynarki  
przyjęto.

Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski odpowia-  
dał następnie na szereg interpelacyj. Potem na krótki  
czas posiedzenie przerwano, aby dać komisji budżet-  
towej możliwość stwierdzenia zgodności uchwał obu  
delegacyj.

### Zamknięcie delegacyj.

O godz. 3 popoł. prezydent otworzył posiedze-  
nie na nowo. Referenci stwierdzili zgodność uchwał  
obu delegacyj, poczem wszystkie uchwały przyjęto  
także w trzecim czytaniu.

Hr. Gołuchowski oświadcza, że delegacje  
skończyły swe prace i że powzięte przez  
nie uchwały przedłoży do sankcji. Mowca imieniem  
wspólnego rządu dziękuje delegacjom za patrio-  
tyczną ofiarność, jaką w uchwałach swych objawiły.  
Na tem sesję delegacyj wśród entuzjastycznych  
okrzyków na cześć cesarza zamknięto.

Wiedeń. Na posiedzeniu delegacji interpelo-  
wano ministra wojny z powodu, iż pewnego poru-  
cznika od ulanów zdegradowano już po śmierci.  
W odpowiedzi na tę interpelację odrzekł minister,  
że „u nas coś podobnego z pewnością się nie  
stało”.

Wczoraj przytoczyła *Wiener Allg. Ztg.* nie-  
które szczegóły o tej sprawie i stwierdza, „że się  
to u nas rzeczywiście stało”.

Mianowicie w 8 miesięcy po śmierci owego po-  
rucznika zażądano od tegoż spadkobierców zwrotu  
jego patentu oficerskiego, czego spadkobiercy nie  
uczynili. (Sprawa była głośną w swoim czasie.  
*Red.*)

Dziwnym zbiegiem okoliczności, że właśnie w  
dniu 7 maja b. r. w którym minister zaprzeczył temu  
faktowi i prawdziwości takiego zdarzenia, rehabilito-  
wano w drodze sądów wojskowych owego zmarłego  
porucznika, odwołując wydaną poprzednio degradację.  
Pismo to datowane 7 maja 1902 r. ma liczbę 725.

W danej sprawie chodziło o to, że ów poru-  
cznik, któremu drugi żonę uwiódł, owego uwodziciela  
nie wyzwiał na pojedynek, tylko zaskarżył go do  
sądu.

## Ambasador niemiecki ks. Eulenburg a Sejm galicyjski.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Pogłoska, rozszerzona przez lwow-  
skiego korespondenta *N. Fr. Presse*, jakoby Sejm  
galicyjski nie miał być w tym miesiącu zwołany, aby  
zapobiedz ewentualnym demonstracjom przeciw mo-  
wie malborskiej cesarza Wilhelma i antypolskiej usta-  
wie w Sejmie pruskim — powstała stąd, iż am-  
basador niemiecki w Wiedniu, ks. Eulenburg  
starał się u hr. Gołuchowskiego o to, aby  
Sejmu galicyjskiego obecnie nie zwołać.

Wogóle „pracowały” tu silnie wpływy wielko-  
niemieckie, aby się sesja Sejmu gal. nie odbyła  
w czasie najbliższym. Na złodzieju czapka gore!

## Nowa Rada m. Krakowa.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Kraków. Po zagajeniu prez. Friedleina, przy-  
stąpili radni do złożenia ślubowania podaniem ręki  
prezydentowi, po odczytaniu roty przysięgi przez se-  
kretarza prezydyalnego, p. Nowickiego. Następnie  
przystąpiono do wyboru komisji weryfikacyjnej. Po  
krótkiej dyskusji, mniejszość oświadczyła, że wstrzy-  
muje się od głosowania, ponieważ większość nie  
akceptowała jej kandydatów. Po dokonaniu wyboru,  
radni mniejszości zrzekli się wyboru do komisji. Na  
wniosek r. Seinfelda postanowiono, że obrady komisji  
weryfikacyjnej będą jawne. Na wniosek r. Wodzi-  
ckiego wybrano komisję matkę z 9 członków. (W tem  
3 reprezentantów mniejszości.) Na wniosek r. Sta-  
niszewskiego uchwaliła Rada wezwać prez. Friedlei-  
na, by do dnia 22 czerwca zarządził wybory dwu  
wiceprezydentów miasta. Posiedzenie skończyło się  
o 3/43 po poł.

## Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

### Izba panów.

**Wiedeń**, 10 czerwca. Izba panów odbyła wczoraj krótkie posiedzenie, na którym po niedługiej dyskusji załatwiła sprawy na porządku dziennym umieszczone, a między innymi przekazała specjalnej komisji uchwaloną przez Izbę postów ustawę o terminowym handlu zbożem.

### Rokowania w sprawie ugody z Węgrami.

**Wiedeń**. Z Budapesztu telegrafują do *N. Fr. Presse*, że w dobrze poinformowanych kręgach delegacyjnych stanu sprawy ugodowej nie uważają za krytyczny, owszem w kręgach tych mają przekonanie, że uгода w przeciągu lata przyjdzie do skutku i dlatego też nie wierzą w możliwość dymisji Szella jeszcze podczas obrad parlamentu.

Z tego samego źródła donoszą do tegoż pisma w sprawie ugody, że przy rokowaniach wydzielono sprawę zboża tyrolskiego i sprawę podatku przewozowego na Dunaju, ponieważ obie te sprawy uważają za kompensatę dla Austrii za zarzucenie podatku rentowego od węgierskiej renty państwowej. Sprawy te będą traktowane osobno.

Później przyszło do rokowań nad sprawą kwotową, nad sprawą banku austro-węgierskiego i traktatu cłowo-handlowego; przekonano się jednak szybko, że zmiany co do tych spraw, tudzież zmiana pragmatycznej części ugody, nie jest na Węgrzech do przeprowadzenia, to znaczy, że Węgrzy obstają przy nienaruszalności tych spraw w dotychczasowej ich formie.

Pozostaje więc obecnie tylko sprawa cłowa jako jedyny przedmiot sporu i ten spór trwa do dnia dzisiejszego. Węgrzy stawiają swoje żądania co do ceł od surowych produktów dla przemysłu a natomiast wzbierają się, aby dla przemysłowe były podniesione, motywując owe żądania względami na niemiecki traktat handlowy. Rząd austriacki obstaje jednak przy niższeniu ceł dla surowych produktów dla celów przemysłu a jest za podniesieniem ceł od wyrobów przemysłowych.

Jednakże, o ile w miarodajnych kręgach słychać, Węgry skłaniają się do ustępstw na rzecz rządu austriackiego co do niższenia ceł na surowe produkty, jednakże o podwyższeniu cła na wyroby przemysłowe sprowadzane z zagranicy słyszeć nie chcą. Mimo tego sądzą, że różnice te dadzą się wyrównać i że przy dobrej woli z obu stron może przyjść do porozumienia.

W tych więc warunkach nie uważają położenia co do ugody za krytyczne lecz sądzą owszem, że ostateczne rokowania po zamknięciu obu parlamentów doprowadzą do zupełnego porozumienia, zwłaszcza że korona stara się wyrównać wszystkie istniejące różnice.

**Wiedeń**. Premier węg. Szell przybył wczoraj rano do Wiednia i o swoim przybyciu uwiadomił Koerbera.

*Neues Wiener Tagblatt* widzi w tem dowód, że przyjazd Szella do Wiednia nie miał jedynie na celu asystowania przy uroczystości zaprzysiężenia nowego kapitana gwardyi hr. Esterhazy'ego, lecz że Szell chciał korzystać ze sposobności, by móż z Koerberem przeprowadzić wymianę zdań co do ugody.

Z otoczenia Koerbera zapewniają, że wobec wyniku ostatnich rokowań w Budapeszcie, Koerber nie ma zamiaru jechać ponownie do stolicy Węgier, tem bardziej, że *tempo* rokowań wcale mu nie odpowiada jego zamiarom. Wobec tego Szell, bawiąc obecnie w Wiedniu, starał się znowu ze swej strony nawiązać zerwane nici rokowań ugodowych. Ponieważ jednak trudno przypuścić, by Szell przyjął chciał wszystkie warunki Koerbera, przeto *N. W. Tagblatt* zapatruje się na wynik tych konferencji dość sceptycznie.

W parlamentarnych kręgach słychać, że korona przychyliła się na stronę austriacką i w tej właśnie okoliczności widzą niektórzy uzasadnienie pogłosek o zachwianiu się stanowiska Szella.

Wiadomość o jego zamiarach ustąpienia, podał pierwszy korespondent wychodzącej we Wiedniu *Information*, mianowicie w liście, pisanym z Wiednia.

Podług tego źródła mówiono w Peszcie w politycznych klubach i kasynach o tem, że dai Szella na stanowisku premiera są policzone.

Powodem tego ma być jego polityka bez energii i kokietowanie ze stronnictwem Kossutha. Jedną z głównych przyczyn zachwiania się stanowiska Szella ma być także stanowisko, jakie węgierski premier zajął wobec następcy tronu z powodu jego podróży do Petersburga.

Wielu posłów ze stronnictwa Appony'ego a także 120 posłów starego stronnictwa rządowego Banfy'ego miało się pisemnie zobowiązać do zorganizowania w grupę, któraby opuściła stanowisko rządowe, tak, że przy Szellu zostałyby szczupła tylko garstka. Ten możliwy brak większości rządowej bardzo zniechęca Szella i tu właściwie należy szukać powodu całego zamieszania i całej stagnacji.

Nadto miał br. Banfy przedłożyć koronie me-

moryał, wykazujący pod jakimi warunkami odnowienie ugody jest możliwe.

**Wiedeń**. Premier Szell odbył wczoraj półgodziną konferencję z drem Koerberem w sprawie ugody, poczem odjechał do Pesztu.

### Czesi ustępują w sprawie podatku kolejowego?

**Wiedeń**. Jeden z wybitnych członków klubu młodoczeskiego wyraził się wczoraj w rozmowie z Waszym korespondentem, że Czesi prawdopodobnie zaniechają dotychczasowego oporu w sprawie parlamentarnego załatwienia ustawy o podatku od biletów kolejowych, a to wobec danych przez rząd rękojmi, iż dochód z tego podatku użyty będzie na wskazane cele (tj. na zniesienie myt, podwyższenie pensyj emerytalnych i dyurnistów).

Ostatnie posiedzenie Izby, która się znowu dziś zbiera, odbędzie się stanowczo 14 czerwca.

## Podziemna Rosya.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

### Zaburzenia w Saratowie.

**Wiedeń**. *Arbeiter Ztg.* zamieszcza obszerny list o zajściach w Saratowie.

I tak: 5 maja była w Saratowie wielka demonstracja uliczna. W nocy z 4 na 5 maja st. st. rozposzczelniono bardzo wielką liczbę odezów i proklamacyj *Iskry*, organu społeczno-rewolucyjnego, rozrzucono też wielką liczbę wspólnej deklaracji wszystkich czterech grup lokalnych, t. j. grupy rewolucyjnej, socjalno-demokratycznej, socjalnego komitetu i towarzystwa rękodzielników.

Demonstranci w liczbie około 80 do 100 osób nieśli przed sobą 3 czerwone chorągwie i jedną czarną, śpiewając pieśni rewolucyjne. Policja będąc w szczupłej ilości nie śmiała od razu na nich natrzeć, wskutek alarmu policji powstała jednak panika między właścicielami sklepów i mieszczanami. Ci tedy razem ze stróżami i czeladzią, popierani przez nieliczną policję, żandarmów i straż ogniową rzucili się na demonstrantów. Przyszło do bójki, podczas której zbiegowisko ciągle rosło. Nadeszła wreszcie kompania piechoty i ta rozpędziła tłum, aresztując przytem 65 do 70 mężczyzn i 18 kobiet, pomiędzy którymi były także niektóre okropnie pokaleczone.

Chorągwie niesione przed pochodem miały następujące napisy:

Pierwsza czerwona: „8 godzin pracy“, a na drugiej stronie: „Niech żyje socjalizm“.

Druga czerwona: „Precz z absolutyzmem“, na drugiej stronie: „Niech żyje rząd ludowy!“

Trzecia czerwona: „Precz ze stałą armią“, a na drugiej stronie: „Dajcie pracę tym, co jej nie mają“.

Czarna chorągiew miała napis z jednej strony: „Bałnaszewa stracono, wieczna pamięć temu bohaterowi“, z drugiej zaś strony: „Na pohybel katom“.

Z jednego z okien witano korowód powiewaniem chustki i okrzykami. W domu tym mieści się redakcja *Saratowskiego Dniownika* i dlatego zawieszono wydawnictwo tego *Dniownika* na 3 miesiące, ponieważ istniało podejrzenie, że redaktor i współpracownicy witali korowód.

### Demonstracja w teatrze mińskim.

**Wiedeń**. *Arbeiter Ztg.* donosi z Mińska, że w teatrze tamtejszym podczas galowego przedstawienia (z powodu urodzin cara) przyszło do demonstracji. Gdy personal teatralny śpiewał hymn rosyjski: „Boże caria chrań“ dały się słyszeć świsty i wołania rewolucyjne, na parter zaś poczęto rzucać odezwy rewolucyjne. Dyrektor usiłując przygłuszyć gwizd chalias, wznosił donośnym głosem okrzyk: Niech żyje car! co część publiczności dość ozięble przyjęła. 60 osób aresztowano przy tej sposobności.

### Zaburzenia w guberni fińskiej.

**Petersburg**. We wsi Golenka w gubernii fińskiej, chłopci i robotnicy w utarcze z policją pokonali ją tak, że policja musiała ustąpić.

## Nowy minister sprawiedliwości i afera Humbert.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

**Paryż**. W sprawie p. Humbert jeden z współpracowników *Echo de Paris* interwiewował nowego ministra sprawiedliwości Vallé. Vallé był owym adwokatem, który w imieniu swego klienta, pewnego bankiera, wniósł doniesienie o oszustwo przeciw p. Humbert i spowodował rewizję owych zagadkowych kas, gdzie mieścić się miały rzekome miliony, jest więc niejako tym, który wykrył całe oszustwo.

Nowy minister sprawiedliwości oświadczył swemu interwiewerowi: „Jako minister muszę naturalnie pohamować namiętność adwokata, jednakże chodzi mi o sprawiedliwość samą, a jako minister sprawiedliwości poczuwam się do obowiązku postępowania w tej sprawie z wielką energią i uczynię wszystko, co w moim zakresie działania leżeć będzie“.

**Paryż**. Minister sprawiedliwości Valle odbył wczoraj półtoragodzinną konferencję z generalnym prokuratorem, Billot, w sprawie Humbertów.

## Pokój anglo-boerski.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

**Londyn**. Kitchener telegrafuje, że onegdaj i wczoraj złożyli Boerowie 2.500 karabinów; z tego 448 przypada na powstańców kaplandzkich a reszta na oddział De Weta.

**Amsterdam**. Choroba prez. Kruegera budzi poważne obawy.

**Londyn**. *Daily Mail* donosi, że we czwartek, jeszcze przed zawarciem pokoju anglo-boerskiego odkryto uplanowany zamach na pałac Kitchenera. Aresztowano w tej sprawie 60 osób.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 10 czerwca.

### Szell u cesarza.

**Wiedeń**. Cesarz przyjął wczoraj prezydenta ministrów Szella na półtora godzinnej, prywatnej audyencji.

### Przejazd ks. bułgarskiego przez Warszawę.

**Warszawa**. Na przyjęcie księcia Ferdynanda bułgarskiego, który dzisiaj przejedzie przez Warszawę, przybyli tu z Petersburga adiutant ks. Obelenski, rotmistrz Kuiziewicz i podpułkownik Protopolow.

### Zjazd przyrodników z Karlsbadzie.

**Karlsbad**. Na 74 Zjazd przyrodników, który się ma tego roku odbyć w Karlsbadzie zapowiedzieli swój przyjazd słynni wyalazcy amerykańscy Edison i Tesla.

### Nowy Janko Rozpruwacz.

**Wiedeń**. Do dzienników wiedeńskich donoszą z Paryża o morderstwie, które przypomina czyny słynnego Janka Rozpruwacza. W jednej z ulic Paryża znalazł pewien robotnik o godzinie 3 nad ranem duży pakiet. Gdy go otworzył — znalazł w nim pokrajane ciało jakiejś młodej kobiety.

To samo donoszą i z Londynu gdzie podobnego czynu miał się ktoś dopuścić na *East End*.

### Nieszczęście w szczęściu.

**St. Pölten**. Chłop z okolicy St. Pölten, niejaki Landerl wygrał los na loteryi hamburskiej w sumie 70.000 marek. Rząd dowiedziawszy się o tem los skonfiskował i nałożył jeszcze na Landerla znaczną grzywnę.

Landerl, tak sobie wziął do serca to nieszczęście w szczęściu, że obwiesił się.

(Jak wiadomo losy hamburskie są w Austrii zakazane. *Red.*)

### Samobójstwo.

**Wiedeń**. 13-letni uczeń szkoły wydziałowej zastrzelił się tu.

### Dramat miłosny lwowianina w Wiedniu.

**Wiedeń**. 22-letni ślusarz Antoni Kahanek, lwowianin, postrzelił tu ciężko w hotelu na Sime-ringu swoją kochankę, poczem sam się życia pozbawił. Żyjącą jeszcze dziewczynę zabrano do szpitala, jednak nie ma nadziei ocalenia jej. Powodem tego czynu było ubóstwo kochanków, wskutek którego nie mogli się pobrać, mimo że się kochali — woleli zatem razem umrzeć.

### Tolstoj.

**Jałta**. Stan zdrowia Tolstoja jest lepszy. Temperatura normalna. Apetyt dobry. Czynność serca zadowolająca. Chory przepędził wczoraj 3 godziny na wolnym powietrzu.

### Zażegnanie strajku.

**Paryż**. Wczoraj konferował minister skarbu z delegatami robotników państwowych fabryk tytoniu. Rezultatem konferencji jest to, że robotnicy we środę podejmują napowrót pracę.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin**. Parlament niemiecki przyjął wczoraj bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu paragrafu dyktatorskiego. Następnie obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o podatku cukrowym. Hr. Kanitz uważa cło 6 franków za celn. metr. za niedostateczne dla ochrony produkcji swojskiej i wnosi odesłanie całej ustawy do komisji. Mowca nie może się zgodzić na ustawę przed osiągnięciem porozumienia z Rosją. Po dłuższej rozprawie przyjęto ustawę w brzmieniu, proponowanem przez komisję.

### Konsystorz papieski.

**Rzym**. Papież odbył wczoraj przedpołudniem w sali Reggia konsystorz, na którym kardynałowie Martinelli, Skrbensky i Puzyna otrzymali wśród zwykłych ceremonij kapelusze kardynalskie. Papieża, który cieszy się wyborem zdrowiem, przyjmowane

entuzjastycznie. Następnie na konsyсторzu tajnym dokonano nominacji biskupów dla Gorycy i Tryestu.

**Afera pojedynkowa kanclerza włoskiego.**

**Rzym.** Świadkowie Prinettiego i Borsarellego urzekli, że nie ma powodu do pojedynku.

**Car Mikołaj w Sycylii?**

**Palermo.** Słychać, że car Mikołaj II. ma przybyć z rodziną na dłuższy czas do Sycylii, ponieważ lekarze zalecają mu klimat tej wyspy. Obecnie roją tam podobno o kupno zamku dla cara.

**Elektryczność powietrzna.**

**Londyn.** *Daily Mail* donosi, że znany fizyk w Las Palmas Senior: Klemens Figueros, skonstruował maszynę, wytwarzającą elektryczność z powietrza. Odkrycie to ma czynić maszyny dynamiczne i baterie zbędnymi. Fabryki i koleje mają być, w myśl tego wynalazku, poruszane elektrycznością powietrza.

**Odrzucenie rekursu Tolstoja.**

**Petersburg.** Podanie hr. Lwa Tolstoja przeciw zakazowi rozpowszechniania jego pism w Rosyi, zostało w sobotę przez senat odrzucone.

**Odnaczenie Giolittiego.**

**Rzym.** Król darował ministrowi spraw wewnętrznych Giolittiemu portret swój, naturalnej wielkości, pędzla malarza Tanburriniego, w dowód łaski królewskiej i uznania.

**Synod.**

**Budapeszt.** Wczoraj otwarto w Karłowicach grecko-orientalny serbski synod kościelny.

**Król saski.**

**Sybillenort.** Według biuletynu, wydanego wczoraj o g. 7 rano, król przepędził noc spokojniej, a ogólny stan jest nieco lepszy.

**Drezno.** Z Sybillenort donoszą, że polepszenie w stanie zdrowia króla saskiego utrzymuje się.

**Londyn.** Izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu bil o pożyczce.

**Z sali sądowej.**

**Przed sądem przysięgłych**

**Lwów, 10 czerwca.**

*Jeszcze głośniejszy Adamski przed sądem. — Defraudacja na kolei.*

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano świadka Baudisza. Zeznania tego świadka nadają sprawie zupełnie inny obrót, o ile nie brak im stanowczości, spowodowanej tem, że kiedy w kłytycznym czasie przeciwko świadkowi zwrócono podejrzenia, wynikiem stał gwałtowne rozdrażnienie uniemożliwiło świadkowi jasne uświadomienie sobie zaszłych faktów. Wogóle świadek jest w bardzo nieumiejscowionej sytuacji, gdyż zeznania jego dotyczą prawie w każdym punkcie jego własnej osoby. Podczas pierwszej rozprawy w sprawie oszustwa z kaucją braci Groedów, t. j. tej rozprawy, w której świadek stał w roli obwinionego, zeznał, że oszustwa podjęcia kaucji za skradzionym kwitem depozytowym dopuścili się dwaj ludzie. Mianowicie według ówczesnych zeznań Baudisza miała się rzecz stać w ten sposób:

Około godziny 10<sup>1/2</sup> przyszedł do biura, w którym pracował Baudisz, dwaj eleganccy panowie. Obaj byli jednakowego wzrostu. Jeden miał włosy lekko rudawe i garnitur ciemny wołochaty, drugi miał włosy płowe i na sobie jasny, popielaty garnitur. Pierwszy przedstawił się Baudiszowi jako urzędnik firmy Groedel i ten pisał owo podanie przy biurku Baudisza. Następnie dla załatwienia dalszych formalności przychodził tylko ów drugi pan, który miał być prokurzystą Groedów i który jest podobnym do Adamskiego.

Zeznania te są dlatego doniosłe, że z nich wynikałoby, iż owego podania, o którym powiedzieli eksperci, że pochodzi z ręki Adamskiego, nie pisał Adamski tylko ów drugi, czyli obalający one główny moment dowodowy rozprawy przeciwko Adamskiemu. Obrona też Adamskiego starała się całym szeregiem pytań wydstać ze świadka Baudisza uznanie tych zeznań czynionych wówczas w roli obwinionego, dziś pod przysięgą. Jednak odpowiedzi świadka w tym kierunku nie były stanowcze.

O godzinie 3 odroczone rozprawę do dziś rana.

**Wiadomości bieżące.**

**— Wtorek, 10 czerwca. Dziś:** O 5 popołudniu otwarcie wystawy robót ręcznych i popis doroczny uczenia Stow. „Pracy kobiet“ (ulica Ossolińskich). — O 6 wieczór w Towarz. przyrodników polskich im. Kopernika (Instytut chemiczny, ulica Długosza) wykład prof. Niemilowicza „O niedotlenionych resztkach organizmu“ i prof. Romera „O godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem w teatrze miejskim „Nierówna miara“, temat do dramatu w 4 aktach S. Friedberga.

**— Konfiskata.** Wczorajszy popoł. nr. *Słowa polskiego* uległ konfiskacie za korespondencję z Tarnopola.

**— P. wiceprezydent** Rady szkolnej kraj. dr. Edwin Płażek, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

**— Prof. Głabiński,** któremu młodzież politechniczna nie szczędziła wczoraj gorących słów uznania za tak skuteczne interweniowanie w sprawie strajku — wyjechał w nocy do Wiednia na posiedzenie Rady państwa.

W tych dniach przedłożył prof. Głabiński Wydziałowi krajowemu, jako referent ankiety podatkowej, ogólny referat o wadliwym wykonywaniu ustaw podatkowych.

**— W deputacyi** budowniczych, robotników i Rady miasta do Koła Polskiego, stosownie do powziętej w sobotę uchwały Rady miasta, wyjeżdżają dziś do Wiednia radni p. p. wiceprezydent Ciuchciński, dr. Lisiewicz i Krzysztof Janowicz.

**— W gmachu policji** stoi jeszcze ciągle pogotowie wojskowe, co chwila bowiem szerzą się niepokojące wieści. Wczoraj wieczorem skarżyli się robotnicy pracujący przy budowach, iż bezrobotni koledzy zapowiedzieli, że dziś będą wszystkich spędzać z roboty.

**— Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł kancelistów sądowych: Maryana Bolesława 2-ga imion Olechowskiego z Sądowej Wiszni do Rudek i Abrahama Rathausera z Rudek do Sądowej Wiszni.

Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Lucyana Marynowskiego z Brzeżan do Zaleszczyk.

**— Z teatru.** Dziś we wtorek zamiast „Ponad wodami“ daną będzie „Nierówna miara“ z p. Bednarzewską w roli Anieli.

**— Z Akademii weterynaryjnej.** P. Adam Włodzimierz Baczyński, rodem z Porzecza w Galicyi, otrzymał w tutejszej akademii stopień lekarza weterynaryjnego.

**— Upadek z piętra.** Służąca p. Kolorosów, Marya Matyszyn, wyszedłszy z 2-letniem ich dzieckiem na spacer, wstąpiła do szwagra swego Włodzimierza Daniluk, mieszkającego w ul. Szeptyckich 1. 52 na I. piętrze. Okna w pokoju były otwarte a Matyszyn pozostawiwszy dziecko same, wyszła do kuchni. Dziecina spięła się po krzesło na okno i spadła na dół, szczęściem na miękką ziemię, tak, iż nie odniosła żadnego uszkodzenia, prócz przestraszenia.

**— Notatka sobotnia** o usiłowaniu samobójstwie przez skok z okna przy ulicy Kościuszki polegała na pomyłce co do osób; pani Natansonowa nie ma ze sprawą tą nic wspólnego.

**— Koło literacko-artystyczne** zyskało nową cenną zdobycz. W sobotę wieczorem zawieszono na jego ścianach dwa doskonałe portrety pędzla prof. Tadeusza Rybkowskiego. Jeden z nich olejny, przedstawia obecnego prezesa „Kola“, dr. Józefa Wereszczyńskiego, drugi kredkowy, śp. Liberata Zajackowskiego, założyciela „Kola“. Oba portrety odznaczają się wielkiem podobieństwem.

**— Kursa** trzytygodniowe dla lekarzy rozpoczną się na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dnia 7 lipca br.

**— Egzamin fizykacki** złożył przed komisją egzaminacyjną w Krakowie lekarz praktykujący dr. Teofil Nieć z Rzeszowa.

**— Ciężkie okaleczenie.** Włościanin z Zamartynowa, Jan Rodak, wracając z miasta, gdzie kupił sobie sierp, wstąpił do szynkowni przy ulicy lwowskiej. Został tam jakiegoś podpite indywiduum, które rozpoczęło z nim sprzeczkę a w końcu bójkę z której wyszedł Rodak z fatalnie własnym sierpem rozciętą głową i ręką. Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło rany; zdaniem lekarza Rodak straci władzę w rękę na zawsze, gdyż ma ściętno przecięte.

**— Macierz polska i fundacja im. T. Kościuszki.** Wśród 4 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu im. T. Kościuszki tudzież Rady wykonawczej Macierzy Polskiej. Po uchwaleniu regulaminu, wprowadzającego ścisłą łączność pomiędzy obiema fundacyami, nakreślono plan wydawnictw na rok bieżący i przyszły. W roku bieżącym wyjdzie jako pierwsza publikacja z funduszu kościuszkowskiego książka o Tadeuszu Kościuszcze, napisana przez Antoniego Choleńwickiego, bardzo bogato ilustrowana, w cenie 1 kor. za egzemplarz. Dzieło to jest już zupełnie przygotowane do druku. Publikacją następną będzie przystępnie napisana przez dra Antoniego Danysza książka „O wychowaniu“, zawierająca popularną pedagogię teoretyczną i praktyczną. Dziełem zakrojonym na wielkie rozmiary, w znacznej mierze również już przygotowanym, będzie publikacja trzecia p. t. „Polska, obrazy i opisy“. Wydawnictwo to obejmie różnorodne działy: geografii, historii, przemysł, literaturę, sztukę, słowem da obraz całej Polski, całej jej kultury we wszystkich fazach i przejawach aż do czasów najnowszych. Dzieło to będzie również bogato ilustrowane a ujęte w formę przystępną. Poszczególne działy opracowują: Wiktor Czermak, Ludwik Finkel, Stanisław Głabiński, Aleksander Jabłonowski, Jan Karłowicz, St. A. Kempner, Marya Konopnicka, Feliks Koperka, Julian Marchlewski, Eugeniusz Romer, August Sokółowski, Adam Szelągowski, Stanisław Tomkowicz, Alojzy Winiarz i Konstanty Wojciechowski. Z funduszy Macierzy wyjdzie już w tych dniach książka dra Kowalskiego p. t. „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby“, w tym zaś roku jeszcze okażą się: dziełko dra K. J. Nitmana „O Janie Kilińskim“, dra F. Papęgo „O świętym Kazimierzu“ i Orzeszkowej „Nad Niemnem“ w przerobieniu dla ludu. Uchwalono też

wydać nową edycję Pism poetycznych Mickiewicza. Na rok przyszyły przyjęto do druku J. Fronia „O hodowli drzew i krzewów owocowych w ogródkach małych gospodarstw“, powieść Waleryja Szalayówny „Królewskie pachole“, Łozinskiego „Geologię popularną“, Kowalewskiego „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych“ i Wróblewskiego „O Ujejskim“. W końcu zatwierdzono układ z firmą księgarską E. Wende i Sp. w Warszawie, wskutek czego książki Macierzy Polskiej znajdą zbyt również w Królestwie Polskiem.

**— Zmarli.** Izydora z Krzczunowiczów Suchodolska, siostra znanego parlamentarzysty Kornela Krzczunowicza, a matka pani ex-ministrowej Filipowej Zaleskiej i Dawidowej Abrahamowiczowej, zmarła we Lwowie.

**— Na ofiary zająć dni ostatnich** wpłynęły do komitetu (ul. Lindego, 10) składki następujące: Członkowie uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza zamiast wienca 55.40, Moos 2.00, doróżkarze 18.40, premia kregłowa — 60, Dr. Mahl 20.00, p. Kowalewskowa 20.00, Skąpski 2.00, składka Ehrenmanna z Ławocznego 7.00, S. J. 1.00, Juliusz Lurje 10.—, Przybylska, skład wędlin, Teatralna 50.—, E. K. 5.—, Baczyński 1.00, W. Fl. —.40, Piller —.40, K. M. 1.00, Horowitz 3.00, J. R. 1.00, J. 2.50, Dr. S. 4.00, J. T. 1.00, Ihnatowicz J. 20.—, Daniel Jaciów, doz. domu 4.00, Dong. 1.60, Dulapa Fr. 1.00, Hempel 1.00, „Ognisko kobiet“ 25.21, Stütz —.60. Razem koron 259.50.

**— Wulkany w Karpatach?** Pisma węgierskie donoszą, że ludność w okolicach Straży w Karpatach węgierskich zaniepokojona jest objawami, które zdają się zapowiadać możliwość wulkanicznego wybuchu. Z głębi ziemi słychać jakby huk i grzmoty; woda w kilku miejscach zniknęła z powierzchni, a gdy się znów pojawiła, była gorąca. W pobliżu Straży znajduje się szczelina, z której wystrzelić miała szerokim strumieniem woda na wysokość 40 metrów w górę.

**— Wesóły pastor.** W Trebnie p. Poczdamem wytoczono śledztwo o rozmaite nadużycia i wybrki tamtejszemu pastorowi, Disselhofowi. Wesóły to pastor, kilku świadków np. zeznało jednomyślnie, że pastor, będąc pewnej nocy w bardzo wesółym humorze, wyprowadził ze stajni oberżę, w której pil z towarzyszanymi — konia i... ochrześcił go uroczystością kilku butelkami wina. Pomimo takiego trybu życia Disselhof zażywał powszechnej sympatii, a to głównie dzięki wielkiej dobroczynności, której składał liczne dowody, kosztem innych naturalnie. Śledztwo wykazało, że pan pastor nietylko roztrwonił pieniądze kościelne, ale i różne zapisy testamentowe na rzecz przytulku dla kalek i starców.

**— Śmierć na kwiatkach.** W Paryżu, w dzielnicy Łacińskiej, w hotelu Medicis, przy ulicy Monsieur-le Prince, znaleziono dwie młode i ślicznej urody panienki na łóżku w jednym z pokoiów tegoż hotelu, zatrutę od zapachu róż, niezapominajek, makówek i konwalij. Po dług opowiadań właściciela hotelu, pokój ten wynajęła p. Molletówna. Jak sama podaje, liczyła lat 19 i była bufetową w mleczarni. Po kilku dniach pobytu w hotelu, przybyła do niej pewnego wieczoru jej znajoma i oświadczyła, iż razem z Molletówną będzie mieszkała. Również i ta podała swoje nazwisko: — Grénier — wiek i zajęcie. O godz. wpół do 8 wieczorem tegoż dnia, obie panienki wyszły na miasto i wkrótce wróciły, niosąc ukryte w fałdach sukni dwie paczki. Właściciel hotelu powziął niejakię podejrzenie i nazajutrz rano, widząc, iż panienki nie dają znaku życia, za pomocą dobrego klucza, w obecności chłopca do posług, otworzył drzwi i tu przedstawił mu się niezwykły widok. Obie panienki leżały na łóżku w niebieskich koszulach, uduszone od czadu tlejących jeszcze węgli i zapachu kwiatów, które je otaczały ze wszech stron. Leżały obok siebie, trzymając w rękę niezapominajki. Przedtem opatrzyły dobrze drzwi i okna strzępami podartej bielizny. Wezwany przez właściciela hotelu komisarz policji, przybywszy na miejsce wypadku, nie znalazł najmniejszych wskazówek, wyjaśniających powód tragicznych ich śmierci. Mniemają, iż p. Mollet poznała przedtem p. Grénier w biurze stręczyci zajęć, do którego zwracała się z prośbą o wyszukanie jej miejsca. Śledztwo, prowadzone energicznie w tej sprawie, najpewniej wkrótce wyjaśni powód tego wielkiego oryginalnego podwójnego samobójstwa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 9 czerwca 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opadł w 24 g.	U w a g i.
7 rano	723.0	+13.5	W <sup>8</sup>	2.2	Najwyższa temperatura +24.6, najniższa +11.8. Pogoda zmienna, przeważnie pochmurno, w nocy i przedpołudniem padał deszcz.
2 popoł.	725.9	+16.0	WSW <sup>1</sup>		
9 wiecz.	726.8	+14.6	SSW <sup>2</sup>		

<sup>1)</sup> Mierzy się o godzinie 2-jej p. Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, krótkotrwałe deszcze.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popozi. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 689-...

Berlin, 9 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216 75, Staatsbahny 151 90, Disconto Comandit 187 75...

Budapeszt, 9 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota - Węgierska renta koronowa 97 50...

Berlin, 9 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101 75, Węgierska renta koronowa -...

Paryż, 9 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 80 92, Credit foncier 752 -...

Hamburg, 9 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101 50, Austr. akcje kredytowe 216 65...

Frankfurt, 9 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101 70, Austr. renta srebrna 101 80...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 czerwca. Pszenica na kwiecień kor. - do - Pszenica na maj 8 93 do 8 95...

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Drobne ogłoszenia.

Skład płócen korezyńskich Lwów Halicka 16 poleca kompletne gotowe wyprawy słubne...

Apteka w większym mieście poszukuje magistra z jedną lub dwuletnią praktyką. Blizszej wiadomości udzieli aptekarz Kahane w Tarnopolu.

Na majówki i festyny ogromny wybór ogni sztucznych, lampionów papierowych, gier ogrodowych, confetti i t. p. poleca po najtańszych cenach MAGAZYN Swaryczowski...

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 2990

BIBLIOTEKA domowa.

złożona z 150 dzieł o 200 tomach treści przeważnie beletrystycznej w nienaruszonym stanie korzystnie do odstąpienia. Zdarza się niezwykła sposobność dla towarzyszy lub zakładających się bibliotek.

Karowianka najidealniejsza szepczy antyseptycznie codziennie dr. Ładniewski, Gródecka 1. 85. 5368

JANÓW stacya klimatyczna

położona w uroczej miejscowości.

W bliskosci Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łaźniaki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe.

Od 15 Maja do 15 Września w niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. 4093 6-3

Pomiędzy Lwowem i Janowem kursują codziennie 3 pociągi, - w niedziele i święta 4 pociągi, a cena biletów tam i napowrót III. klasą 41 ct., II. kl. 82 ct., które uprawniają w dni powszednie do jazdy ze Lwowa pociągami tylko popołudniowymi, w niedziele zaś i święta wszystkimi pociągami.

Niebywałe zniżenia cen dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynie zbiorowe wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski 4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14 40 - z przesyłką pocztową kor. 4 50- 9472

Szkice z Anglii Sewera

2 tomy broszur. tylko 1 kor. z przesyłką poczt 1 35.

Zamówienia upraszamy pod adresem: Admin. Słowa Polsk.

Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1 20, 1 50 i 1 80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów.

Naktadem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest - do nabycia we wszystkich księgarniach Powieść współczesna: WIESŁAW SELAVUS UGODOWEY CENA 3 KORONY.

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470 Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 6 czerwca 1902 r. Kursy o ile inaczej nie psano obliczone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę

Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne), Obligacje z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe (za sztukę)

Akcje banków (za sztukę), Akcje Przedsiębiorstw transportow., Akcje Przedsiębiorstw przemysł., W eksle, Waluty

CENNIK lwowskie Izby handlowej i przemysłowej. I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Obligacje za 100 K., IV. Losy, V. Monety

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.